

Przed meczem tenisowym Polska—Francja.

Warszawa, 17 maja (ASz). Wczoraj samolotem przybyli do Warszawy francuscy tennisiści Martin Legay i Lesueur, którzy w dniach 15—20 bm. na korcie Legji rozegrają mecz tenisowy z Polską. Z podróży powietrznej obaj tennisiści są bardzo zadowoleni. Francuzi trenowali we czwartek na korcie Legji, wykazując doskonałą formę.

W rozmowach z nimi dowiedzieliśmy się od Legaya, że znajduje się obecnie w swej najlepszej kondycji i nie można porównywać jego formy z formą z przed kilku laty, gdy przegrał na Riwierze z Tłoczyńskim, Lesueur również zadowolony jest z obecnej swej gry, co zresztą potwierdził w niedzielę w Madrycie, gdzie w finale turnieju międzynarodowego pokonał słynnego Mayera zupełnie zdecydowanie.

Obaj Francuzi są dość pewni siebie, szczególnie w grze podwójnej, gdzie stanowią bardzo zgraną parę.

Mecz rozpoczyna się w piątek o godz. 16-tej w obecności P. Prezydenta R. P., który po raz pierwszy odwiedził zawody tenisowe. Na pierwszy ogień pójdzie spotkanie Tłoczyński — Martin Legay, a potem Hebda — Lesueur.

W sobotę gra podwójna oraz „pokazówka” 14-letnich juniorów Ksawery Tłoczyński — Gotschalk, a w niedzielę pozostają dwie gry pojedyncze.

Pierwszy dzień meczu tenisowego Polska—Francja 1:0.

Świetne zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Francuzem Legayem 11:9, 8:6, 6:1.
P. Prezydent R. P. zaszczylił swą obecnością mecz tenisowy.

Warszawa, 18 maja (Obr). W dniu dzisiejszym rozpoczął się mecz tenisowy międzypaństwowy Polska — Francja, na kortach Legji spotkaniem Tłoczyński — Legay. Trybuna Legji wypełniała bardzo licznie publiczność.

Zawody rozpoczęli swą obecnością P. Prezydent R. P., którego powitali u wejścia na stadion Legji szef protokołu dyplomatycznego Romek, gen. Jarnuszkiewicz, szef sztabu gen. Gąsiorowski oraz zarząd Legji z przewodzący p. Grabowski na czele. Publiczność zgromadziła żywiołową owację p. Prezydentowi, który wraz z małżonką z zainteresowaniem śledził następnie przebieg pięknej gry Tłoczyńskiego i Legayem.

Zanim przedzieliśmy do opisu samego spotkania, podkreślić trzeba, że obecne międzypaństwowe zawody Polska — Francja są właściwie pierwszymi oficjalnymi zawodami międzypaństwowymi tych dwóch państw, rozegranymi w jakiegokolwiek gałęzi sportu. Dotychczas bowiem o ile spotkania takie się odbywały, to miały miejsce tylko w ramach mistrzostw olimpijskich, czy też mistrzostw Europy. Francuzi przyjechali do Warszawy swój skład nie najlepszy, albowiem tak Legay, jak Lesueur nie należą do najlepszej klasy tennistów francuskich.

Partia Tłoczyńskiego i Legayem należała do najciekawszych, jakie oglądaliśmy na kortach warszawskich, w bieżącym sezonie, a szczególnie wiodącego, dzięki temperamentowi obydwu zawodników, jakoteż żywiołowej grze nagrażanej ustawicznie oklaskami, wypadła ona doskonale.

Początkowo szanse obydwu zawodników były całkiem równe, a nawet w pierwszym secie był moment, kiedy Legay prowadził już 5:3. Niemordowana aktywność Tłoczyńskiego, doskonale w tym dniu usposobionego, przeważała szale na jego korzyść tak, iż zdołał on pierwszego seta wygrać w stosunku 11:9.

W drugim secie sytuacja wydawała się być przesądzona bardzo szybko na rzecz Tłoczyńskiego, kiedy prowadził już w stosunku 8:0 i miał 20:0 w czwartym gamie. Od tej pory jednakże Tłoczyński zaczynał niedoceniać się przeciwka, który przechodził do ofensywy, zdołał wyrównać, a nawet doprowadzić do stanu 6:6 na swoją korzyść.

Z tą chwilą Tłoczyński przychodzi do siebie i gra

podobnie jak w pierwszym secie doskonale, zwyciężając ostatecznie 8:6.

Trzeci set jest już niemal tylko formalnością. Legay oddaje w zupełności letniej Tłoczyńskiemu, który wykazuje wspaniałą wprost formę. Set kończy się imponującym zwycięstwem Tłoczyńskiego w stosunku 6:1. Publiczność zgromadziła zwycięzcy gorącą owację.

Lesueur—Hebda 6:2, 9:7, 4:6, 0:6

Druga partia rozegrali między sobą Hebda — Lesueur. Partia ta nie została ukończona z powodu ciemności.

Przebieg tej przedstawia się następująco: W pierwszym secie przeważa wyraźnie Francuz, który prowadził początkowo już 5:1. Ostatecznie set ten skończył się zwycięstwem Lesueura w stosunku 6:4. W drugim secie Hebda stawia już lepszy opór, nie jest już tak nieregularny i niepewny. Ostatecznie uległ swemu przeciwnikowi w stosunku 7:5. W trzecim secie zmienia się sytuacja zupełnie. Hebda rozgrywa się coraz bardziej, uzyskuje przewagę i wygrywa seta w stosunku 6:4.

Następuje teraz nieprzyjemny epizod, gdy przy stanie 40:30 na korzyść Hebda wdzia przywodzi niesprawiedliwie piłkę na korzyść gracza polskiego, przez co ten zdobywa pierwszego gema. Niezadowolony z tego oszczędzi Francuz ramię zakłętą na śmiecie łodek (?!). Wywołuje to reakcję na widowni, która ogólnie potępia postępek zawodnika francuskiego. Po pertraktacjach z Lesueur przystępuje ponownie do gry i przegrywa tego seta gładko w stosunku 6:0, przy czym na wynik niewątpliwie wpłynęło jego wyczerpanie.

Pozostał do rozegrania jeszcze set piąty, który winien się być odbyć, jednakże z powodu mroku, sędzia zarządził odłożenie tej dogrywki, t. zn. piątego seta decydującego do soboty, godz. 4 po poł. Po dokonaniu spotkania Hebda — Lesueur odbędzie się jutro gra podwójna oraz partia pokazowa pomiędzy Tłoczyńskim Ksawerym i Gotschalkiem.

Zawodom przypatrywało się ponad 1.000 widzów. Wśród wybitnych osobistości zauważyliśmy m. in. ambas. Laroche, woj. Jarczyńskiego i wicemarsz. Polakiewicza.

Mecz tenisowy Francja—Polska 2:1.

Warszawa, 19 maja. (Obr) W drugim dniu meczu tenisowego Polska—Francja odbyła się dogrywka gry pojedynczej między Hebda a Lessueur, która zakończyła się zwycięstwem Francuza w stosunku 6:4. Był to piąty i decydujący o zwycięstwie set. Po tej dogrywce stan gier 1:1.

Następnie odbyło się spotkanie w grze podwójnej, w której ze strony Polski brał udział Tłoczyński i Hebda, ze strony Francuzów Legay i Lessueur. Para polska zaprezentowała się wyjątkowo dobrze i potrafiła wygrać pierwszego seta w stosunku 7:5. W następnych setach opór Polaków słabł coraz bardziej w miarę gry, tak iż następne trzy sety przegrali w stosunku 9:11, 4:6, 2:6.

Stara bolączka — brak dobrego polskiego dubla, wystąpiła i teraz na jaw. W ten sposób Francja uzyskała zwycięstwo narazie 2:1, a rozstrzygnięcie nastąpi w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę 20 bm., w którym to dniu spotkają się Tłoczyński z Lessueurem, a Hebda z Legayem.

Na zakończenie dzisiejszych rozgrywek odbyła się b. ładna partja pokazowa juniorów 13-letnich pomiędzy Gotschulkiem a Ksawerym Tłoczyńskim, bratem Ignacego. Zwycięstwo odniósł Gotschulk 7:5 (rozegrano tylko jeden set).

Francja wygrywa mecz tenisowy z Polską.

Warszawa, 20 maja (Obr). Z wielkiem napięciem oczekiwała w dniu dzisiejszym licznie zebrana na kortach Legji publiczność (3.000 osób) wyników dzisiejszych spotkań, które miały zdecydować o rezultacie całłości meczu tenisowego Francja—Polska. W pierwszym spotkaniu brali udział: Legay—Hebda 2:6, 6:3, 2:6, 7:5, 6:2.

Początkowo zapowiada się na wysokie zwycięstwo Polaka, który pierwszą partję wygrywa w imponującym stylu i daleko sobie łatwo radę z przeciwnikiem, który wygląda na zmęczonego dotychczasowymi rozgrywkami. W drugim secie prowadzi Hebda już 3:0, ale jego nieregularna gra i zła taktyka pozwala przeciwnikowi na wyrównanie do 3:3, a następnie na uzyskanie dalszych trzech gemów i wygranie seta w stosunku 6:2.

W trzecim secie sytuacja zmienia się znów zupełnie. Hebda przychodzi do siebie i przy stanie 0:1 na korzyść przeciwnika, wygrywa wreszcie po 7 pod rząd straconych gemach pierwszego gema. Po stanie 1:1 następnie wygraną drugiego gema 2:1, zdobywa się jeszcze Francuz na wyrównanie 2:2, poczem kolejno Hebda wygrywa przy doskonałej grze 4 pod rząd gemy i seta 6:2.

W 4-tym secie Hebda zaczyna prowadzić i po zaciętej walce uzyskuje 1:0, następnie 2:0. Francuz wydaje się już zupełnie wyczerpany, jednak Hebda popełnia stałe błędy i nie przechodzi do ofensywy. Pozwala to ująć przeciwnikowi w awę ręce inicjatywę, zdobyw pierwszego gema, jest stan 2:1, następnie po kolejnym wygraniu przez obu rywali po jednym gemie dochodzi do stanu 3:2 na korzyść Hebdy. Dalsze dwa gemy zdobywa Legay, uzyskując stosunek 5:4, Hebda zdobywa się jeszcze na wyrównanie 5:5, poczem ostatnie dwa gemy i seta wygrywa Francuz 7:5.

W ostatnim secie obaj przeciwnicy są bardzo wyczerpani, tempo słabnie, poziom gry niski. Dzięki większej rutynie i lepszej taktyce Legay uzyskuje szybko 3:0, nerwowo Hebda zdobył się zaledwo w tym secie tylko na dwa gemy, tak, iż Francuz górujący spokojem bez większego trudu odnosi zwycięstwo w stosunku 6:2, a zarazem partję.

Jako drugie spotkanie odbył się mecz pomiędzy Tłoczyńskim a Lessueurem. — Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Tłoczyńskiego w stosunku 6:2, 6:3, 13:11.

W pierwszym secie po zmiennej początkowo grze od stanu 2:2 Tłoczyński zdobywa z łatwością pod rząd cztery gemy i wygrywa lekko seta 6:2.

Również i w drugim secie Lessueur nie stanowi początkowo poważnego przeciwnika dla Tłoczyńskiego, który rozprawia się z nim zupełnie lekko i zdobywa gem po gemie bez większego z jego strony oporu. Dopiero przy stanie 4:0 na korzyść Tłoczyńskiego Lessueur rozgrywa się coraz bardziej, poprawia się wyraźnie w formie i wybadawszy słabsze punkty Tłoczyńskiego zaczyna stosować coraz lepszą taktykę. Dzięki temu zdołał uzyskać pomimo przegranej lepszy stosunek aniżeli w pierwszym secie, przegrywając 3:6.

Trzeci set stał pod znakiem niebywale zaciętej walki prowadzonej ze strony obydwu graczy. Lessueur postanowił za wszelką cenę zdobyć choć jednego seta, ażeby wyjść z lepszym rezultatem, aniżeli jego partner w meczu Legay. Walka toczy się ze zmiennem szczęściem, przyczem przeciwników dzieli między sobą różnica najwyższej jednego gema.

Widoczne jest, że Lessueur, pomimo zmęczenia, stawia wszystko na kartę, ażeby uzyskać na swym przeciwniku jakikolwiek punkt. Jednak Tłoczyński jest niezmordowany i zacięty. — Postanawia za wszelką cenę nie dopuścić do czwartego seta. Pomimo to nie zdołał wykorzystać przy stanie 10:9 setbola i walka przeciągnęła się jeszcze dłużej. Dopiero przy stanie 11:11 Tłoczyński zdołał zdobyć pod rząd dwa gemy i wygrać, zarazem seta 13:11 oraz partję.

W ten sposób mecz Francja—Polska zakończył się zwycięstwem Francuzów w stosunku 3:2, przyczem podkreślić należy z jednej strony, iż przeciwnik nasz występował ze słabszym rezerwowym składem, zaś z drugiej strony do przegranej naszej przyczyniła się słabsza obecnie forma Hebdy, który nie jest jeszcze w pełni swej formy. Gdyby nie ta ostatnia okoliczność, mecz z Francją moglibyśmy wygrać nawet w stosunku 4:1.

W poniedziałek wieczorem Hebda i Tłoczyński wyjeżdżają do Paryża na mistrzostwa Francji, które się odbędą w czasie od 23 maja do 3 czerwca. W drodze dołączy się do nich w Berlinie Jędrzejowska.